ROK VII Wrzesień—Październik 1933 r. NUMER 9 i 10

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Numer pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWĄZKU ADWOKATÓW POLSKCH

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Ś. p.

Witold Mielcarzewicz

Dziekan Rady Adwokackiej w Toruniu

rozstał się z tym światem dnia 3 listopada 1933 roku.

Ś. p. Witold Mielcarzewicz, długoletni członek naszego Związku i jeden z założycieli Oddziału w Toruniu, zajmował od chwili powrotu Pomorza do Polski czołowe stanowisko w adwokaturze Pomorskiej.

Zaletami serca i umysłu zaskarbił sobie głęboki szacunek i powszechną miłość Kolegów.

Cześć jego pamięci!

Zagadnienie art. 265 kpc.

Prof. Dr. Bronisław Stelmachowski.

Według artykułu 265 kpc. dowód przeciwny przeciwko dokumentowi jest o tyle ograniczony, że pomiędzy uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem nie dopuszcza się dowodu ze świadków „przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu". Przepis ten wprowadza w odniesieniu do dotychczasowego ustawodawstwa Ziem Zachodnich zmianę bardzo radykalną, a jeżeli skutków tej zmiany nie odczuwano zbyt dotkliwie, to działo się dlatego, że w myśl art. XXXIX przepisów, wprowadzających kodeks postępowania cywilnego, art. 265 nie ma zastosowania do dokumentów sporządzonych przed wejściem w życie nowej procedury

oraz dlatego, że kodeks cywilny, obowiązujący na Ziemiach Zachodnich w wyjątkowych tylko przypadkach wymaga formy piśmiennej. Pozatem znaczenie tego przepisu jest w samej procedurze osłabione przez art. 283 kpc. dopuszczający dowód przez świadków w razie zguby lub zniszczenia dokumentu oraz w przypadku zabrania go posiadaczowi, wreszcie, jeżeli z powodu okoliczności szczególnych dokument nie mógł być sporządzony. Dalszem ważnem osłabieniem znaczenia art. 265 kpc. jest przepis, zawarty w art. 248 kpc., według którego sąd ocenia znaczenie przyznania pozasądowego w związku z całością stanu faktycznego. Tu niema żadnego ograniczenia co do badania świadków. Nawet gdyby wchodził w rachubę dokument i gdyby szło o okoliczności przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, możnaby celem udowodnienia przyznania pozasądowego powoływać się na świadków. Wreszcie również i domniemanie faktyczne w rozumieniu art. 249 kpc. mogłoby w niejednym przypadku uchylić niebezpieczeństwo, grożące stronom, przez przepis art. 265. Do tego dochodzą jeszcze i dalsze momenty. Przepis 265 kpc. ma swe źródło w prawie francuskiem. Jednakże już prawo francuskie osłabiło znaczenie odnośnego przepisu przez wprowadzenie pojęcia „początku dowodu na piśmie" (commencement de preuve par écrit por.: np. art. 1347 Kodeksu Napoleona), a orzecznictwo poszło bardzo daleko w tem, co należy uważać za taki początek dowodu na piśmie. Nawet luźne, niepodpisane notatki, mogą służyć za taki dowód Niewątpliwie również i orzecznictwo polskie w odniesieniu do Ziem Zachodnich poszłoby w tym samym kierunku tem więcej, że dla zaboru rosyjskiego artykuł XIX przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego w § 3 dopuszcza dowód ze świadków, jeżeli istnieje początek dowodu na piśmie, a § 4 tegoż artykułu wyjaśnia, co należy przez to pojęcie rozumieć. Biorąc to wszystko pod rozwagę, przepis art. 265 kpc. nie był tak niebezpiecznym.

Obecnie wszystko przemawia zatem, że przytoczony wyżej stan prawny dozna znacznego pogorszenia. Nowy kodeks zobowiązań, który już stał się ustawą, przewiduje formę pisemną w licznych przypadkach (por. np. art. 358, 371, 399, 404, 431, 443, 550, 600, 631). Zakres zastosowalności art. 265 kpc. zostanie więc rozszerzony. Przepis wprowadzający kodeks zobowiązań przewidują w § 3 art. XI rozciągnięcie mocy obowiązującej art. XIX przepisów wprowadzających kpc. na obszar całego Państwa. Przez to wprowadza się wprawdzie na obszarze całego Państwa, a zatem i na Ziemiach Zachodnich, również i przepisy § 3 i 4 art. XIX o „początku dowodu na piśmie", co jest rzeczą korzystną, bo osłabia znaczenie art. 265 kpc. Lecz rozszerzając moc obowiązującą całego art. XIX, czyni się to również i co do § 1 i 2 art. XIX, które to przepisy, ograniczając powoływanie się na przyznanie pozasądowe oraz zwężając zakres dopuszczalności domniemań faktycznych, pozbawiają postanowienia zawartego w art. 248 i 249 kpc. w dużej mierze znaczenia, o ile wchodzi w rachubę art. 265 kpc. W ten sposób nastąpi znaczne obostrzenie rygorów art. 265 kpc. Zmieniając znaczenie przepisów o pozasądowem przyznaniu i o domniemaniach faktycznych, wprowadza się zmianę do postanowień, zawartych w procedurze. Motywy wprowadzenia takich zmian są nieznane. Jeżeli szło o ujednostajnienie ustwawodawstwa, to można było rozszerzyć moc obowiązującą §§ 3 i 4 art. XIX na całe Państwo, uchylając równocześnie §§ 1 i 2 art. XIX jako sprzeczne z duchem art. 248 i 249 kpc.

Wobec przytoczonych wyżej przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, powstaje dla prawników Ziem Zachodnich obowiązek zaznajomienia się z orzecznictwem sądów francuskich i polskich w sprawie „początku dowodu na piśmie", jeżeli chcą wniknąć w ducha art. 265 kpc.

Sprawy hipoteczne na Ziemiach Zachodnich według nowego prawa egzekucyjnego.

Sędzia Dr. Jerzy Badura, Rybnik.

W części II kpc. z 1932 r. nazywa się księga wieczysta w znaczeniu przyjętem na Ziemiach Zachodnich — księgą hipoteczną, a stan wpisany w księdze wieczystej — stanem hipotecznym. Jeżeli zatem kpc. wspomina o prawie hipotecznem, to nie należy tego odnosić do hipoteki, jako prawa zastawu dla wierzytelności zapisanej w dziale III, a więc do hipoteki w ścisłem znaczeniu, ale w ogólności do prawa wpisanego do księgi wieczystej.

Według projektu prawa ksiąg ziemskich Komisji Kodyfikacyjnej (Referat Prof. Zolla) termin „hipoteka" określa zgodnie z powszechnie przyjętą terminologją, tylko prawo wierzyciela hipotecznego i poza tem nic więcej. Tę rozbieżność terminologiczną trzeba będzie w przyszłości usunąć, zwłaszcza przy zbliżającej się kodyfikacji prawa o księgach ziemskich.

Przepisy wprowadzające prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem z 27. 10. 1932 r. uchyliły w art. 1 § 1. 3 ósmą księgę niemieckiej procedury cywilnej o egzekucji, z wyjątkiem pewnych przepisów, oraz niemiecką ustawę o przymusowym przetargu i zarządzie. Jak przedstawiają się zatem według nowego prawa egzekucyjnego wnioski i wpisy do księgi wieczystej na ziemiach, na których obowiązuje jeszcze niemiecki kodeks cywilny?

Hipoteka sądowa.

O ile chodzi o wpis przymusowej hipoteki zabezpieczającej według § 866 niem. p. c., to część II kpc. nie wprowadza tego rodzaju sposobu prowadzenia egzekucji z nieruchomości. Jednakże art. XVII przepisów wprow. pr. egz. postanawia, że „tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej". Art. LXVI, obowiązujący tylko na ziemiach zachodnich, wyjaśnia bliżej istotę hipoteki sądowej, zaznaczając, że „hipoteka sądowa może być wpisana tylko jako hipoteka zabezpieczająca". Na podstawie zatem tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego klauzulą wykonalności (tytuł wykonawczy), wymienionych w art. 526 kpc. sąd wpisze na wniosek wierzyciela hipotekę sądową jako hipotekę zabezpieczającą.

Z faktu, że przepis o hipotece sądowej nie mieści się w części II kpc., lecz w przepisach wprow., należałoby wnioskować, że wpis hipoteki tej nie jest jednym z zasadniczych sposobów prowadzenia egzekucji, a jest tylko zabezpieczeniem wierzyciela, który na wypadek licytacji nieruchomości ma dla swej wierzytelności zapewnione pewne pierwszeństwo w zaspokojeniu. Wynikałoby stąd dalej, że przepisy kpc. o egzekucji mają o tyle do hipoteki sądowej zastosowanie, o ile to wynika z jej specyficznego charakteru.

Przepisy wprowadzające nie zawierają poza tem w odniesieniu do hipoteki sądowej bliższych postanowień ani ograniczeń, wskutek czego odpadnie ograniczenie z § 866 niem. p. c., że przymusową hipotekę zabezpieczającą można wpisać tylko, gdy wierzytelność przewyższa kwotę 300 mk (zł). Tak samo przestał obowiązywać przepis § 867 u. 2 niem. p. c., opiewający, że jeżeli hipoteka ma być wpisany na kilku gruntach, wierzyciel winien ją podzielić na poszczególne wykazy. Odtąd zatem także hipoteka sądowa może być hipoteką łączną.

Egzekucja z nieruchomości.

Wniosek o dokonanie wpisu o wszczęciu egzekucji z nieruchomości przesyła do wydziału hipotecznego komornik sądowy, jednakże wniosek taki stawić może także wierzyciel (art. 656). Wpis o wszczętej egzekucji nie jest zamknięciem księgi wieczystej. Zbycie nieruchomości jest dopuszczalne, nie ma jednakże wpływu na dalsze postępowanie egzekucyjne, co odnosi się także do innych zmian w stanie hipotecznym, zaszłych po dokonanym wpisie (art. 662), a więc n. p. do wpisu nowej hipoteki, odstąpienia już wpisanej i t. d.

W przeciwieństwie do niemieckiej ustawy przetargowej nieruchomość zajęta jest w stosunku do osób trzecich (nie w stosunku do dłużnika) z chwilą dokonania wpisu (art. 657), a nie z chwilą wpłynięcia wniosku do wydziału hipotecznego. Zawiadamianie zatem przez wydział hipoteczny do organu egzekucyjnego, o dacie wpływu wniosku stało się zbędne.

Wpis nowego właściciela, który nabył grunt na licytacji następuje na podstawie postanowienia o przesądzeniu własności, które wydaje sąd wykonawczy, na wniosek wierzyciela, po uprawomocnieniu się, przybicia i po uiszczeniu przez nabywcę ceny nabycia (art. 728). Jeżeli w postanowieniu stwierdzono uiszczenie przez nabywcę całej ceny nabycia gotowizną, wykreśla się wszystkie wierzytelności, obciążające nieruchomość (art. 729 § 2), co odnosi się zasadniczo do wpisów w dziale III. Inne prawa, a w szczególności wpisane w dziale II, wykreśla się na podstawie planu podziału, jeżeli według planu prawa te hipotecznie wygasły (art. 729 § 1).

Z takiego stanu wynika, że według nowego prawa grunt w zasadzie przechodzi na nabywcę wolny od wszelkich wierzytelności hipotecznych (art. 729 § 2). Wierzyciel się jednakże zgodził na pozostawienie swej hipoteki, jeżeli nabywca na to przyzwoli i jeżeli wierzytelność znajduje zaspokojenie w cenie nabycia (art. 691). W tym wypadku sąd egzekucyjny winienby uwidocznić to przyjęcie hipoteki w postanowieniu o przesądzeniu własności, aby sędzia hipoteczny nie dokonywał wykreślenia.

Jeżeli chodzi o ciężary z działu II, to po myśli art. LIV, XXXVI przp. wprow., służebności, ciężary realne i wymowy, poprzedzające prawo wierzyciela egzekucyjnego, będą utrzymane w mocy bez potrącenia z ceny nabycia. Jednakże ciężary te, jeżeli mają późniejszy stopień pierwszeństwa od prawa wierzyciela egzekwującego, wygasają, chyba że ich wartość znajdzie pokrycie w cenie nabycia. Nabywca w tym wypadku może zaliczyć tę wartość na poczet ceny nabycia. Pozatem nabywca przejmuje bez potrącenia z ceny nabycia: służebności drogi koniecznej, dziedziczne prawo zabudowy, służebności lub ciężary realne wpisane jako wymiar (art. LXIII), a po myśli art. LXIV przep. wprow. także prawo pierwokupu i odkupu. Zob. także art. XXXVII, XXXVIII.

Tymczasowe zarządzenia.

Z wymienionych w art. 851 sposobów zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, znaczenie dla wpisu hipotecznego może mieć tylko ostrzeżenie hipoteczne (1. 2) i zajęcie wierztelności lub innego prawa. Istoty ostrzeżenia ustawa bliżej nie wyjaśnia, tak że sprawę ocenić należy według określenia ostrzeżenia z § 883 kc. W szczególności należeć tu będą ostrzeżenia celem zabezpieczenia wpisu sądowej hipoteki zabezpieczającej. Tylko dla zajęcia wierzytelności lub innego prawa na podstawie tymczasowego zarządzenia nie wpisuje się ostrzeżenia, skoro po myśli 1. 4 art. 851 ostrzeżenie do tych wypadków się nie odnosi, lecz następuje odrazu wpis zajęcia wierzytelności.

Dla roszczeń niepieniężnych może być dokonany ponadto wpis, jaki sąd wykonawczy uzna za odpowiedni (art. 859) n. p. zakaz rozporządzania gruntem. W sprawach o prawo własności lub inne prawo rzeczowe można ustanowić sekwestr według przepisów o zarządzie przymusowym.

Tymczasowe zarządzenia są natychmiast wykonalne (art. 848), stanowią zatem tytuł egzekucyjny (art. 527). Aby stać się tytułem wykonawczym z art. 526, stanowiącym podstawę do egzekucji, tymczasowe zarządzenie winno być zaopatrzone w klauzulę wykonalności (art. 848 § 3).

Inne przypadki.

Według art. 534 § 2 należy wydać klauzulę wykonalności przeciw każdemu właścicielowi nieruchomości dla tytułu egzekucyjnego, dotyczącego obowiązku hipotecznie zabezpieczonego, a więc n. p. dla aktu notarjalnego lub sądowego, w którym właściciel poddał się natychmiastowej egzekucji w odniesieniu do swej nieruchomości.

Zajęcie wierzytelności lub innych praw majątkowych, zabezpieczonych wpisem hipotecznym, dokonywa się na wniosek wierzyciela przez odpowiedni wpis do księgi wieczystej (art. 647). Jednakże komornik sądowy winien wpierw zająć wierzytelność i odebrać dłużnikowi list hipoteczny (art. LIX przep. wprow.).

Z przepisów wprow. pr. egz. należy wspomnieć art. LIV, XLV, XLVI, LIV, według których, jeżeli dłużnik ma złożyć oświadczenie pewnej treści na podstawie orzeczenia sądowego, to oświadczenie uważa się za złożone z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Tytuł wykonawczy, stwierdzający nabycie przez wierzyciela prawa, które nadaje się do wpisu do księgi hipotecznej, zastępuje oświadczenie woli dłużnika co do zezwolenia na dokonanie przeciwko niemu danego wpisu. W przeciwieństwie zatem do poprzedniego systemu, wierzyciel nie ma już obowiązku składania za dłużnika odnośnego oświadczenia. Zob. także art. LXV, LXII.

ORZECZNICTWO.

Sprawy cywilne.

27 I. Przeciwko uchwale Sądu Okręgowego powziętej na skutek zażalenia przeciwko uchwale Sądu Grodzkiego ustalającej wartość gruntu w postępowaniu o przetarg przymusowy, służy dalsze zażalenie na warunkach § 568 niem. p. c.

II. Pominięcie przez Sąd Okręgowy w uchwale wydanej wskutek zażalenia wywodów zawartych w piśmie strony które wpłynęło do Sądu po powzięciu uchwały Sądu a przed jej doręczeniem jest uchybieniem procesowem i stanowi samoistny powód do dalszego zażalenia.

III. Dla oszaacowania nieruchomości w celu ustalenia najniższej oferty miarodajną jest jej własność sprzedażna.

W postępowaniu o przetarg przymusowy wymienionej na wstępie nieruchomości Sąd Grodzki w Pobiedziskach ustalił wartość tej nieruchomości na 148000 zł. Natychmiastowe zażalenie dłużnika subhastacyjnego przeciw tej uchwale Sąd Okr. w Poznaniu oddalił na jego koszt, uznając, że zarzuty dłużnika przeciw rzekomo zbyt niskiemu oszacowaniu nieruchomości przez zaprzysiężonych biegłych Janiszewskiego i Waltera nie są słuszne, gdyż oszacowanie to odpowiada całkowicie wymogom § 34 b. ustawy o przymusowym przetargu i zarządzie, znacznie wyższe oszacowanie nieruchomości przez Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe, na które się dłużnik powołał, nie może być uwzględnione, skoro od tego oszacowania ewtl. zwrot szkody według kosztów odbudowy, był zupełnie inny niż cel oszacowania w postępowaniu subhastacyjnem.

Przeciw tej uchwale doręczonej w dniu 15. 12. 1933 wniósł dłużnik dalsze natychmiastowe zażalenie z tej przyczyny, że zastrzegłszy sobie w swem zażaleniu od uchwały Sądu I instancji dalsze uzasadnienie tego zażalenia przedłożył on w dniu 24. 9. 1932 taksę zaprzysiężonego biegłego, a Sąd Okr., który powziął już w dniu 1. 9. 1932 decyzję nad zażaleniem dłużnika, jeszcze jej jednakże nie doręczył, tę taksę pominął. Poza tem naprowadza dłużnik szereg argumentów w celu zwalczenia zapatrywania S. O., że przy oszacocowaniu nieruchomości w myśl § 34 b i nast. ust.

o przym. przetargu i zarządzie jest miarodajną wartość sprzedażna nieruchomości, a zresztą i z oszacowania biegłego wynika, że również wartość sprzedażna jest w danym wypadku znacznie wyższa, niż to przyjął Sąd Gr. w Pobiedziskach w uchwale z dn. 2. 7. 1932.

Popierający subhastę wierzyciel, wniósł o nieuwzględnienie dalszego zażalenia dłużnika i podniósł w pierwszym rzędzie, że to dalsze zażalenie dłużnika nie jest dopuszczalne, ponieważ nowela z dn. 25. 2. 1932 do ustawy o przym. przetargu i zarządzie takiego dalszego zażalenia nie przewiduje, oraz ponieważ zaskarżona uchwała nie zawiera nowej samoistnej przyczyny do zażalenia, skoro pokrywa się ona w swem wyrzeczeniu z uchwałą Sądu I instancji a nie było też błędów w postępowaniu sądu zażaleniowego. W rzeczy samej zaś wierzyciel w obszernych wywodach wskazuje na trafność stanowiska, przez sąd zażaleniowy zajętego.

Powyższe dalsze natychmiastowe zażalenie dłużnika należało uznać wbrew wywodom wierzyciela za dopuszczalne. Chybiona jest argumentacja wierzyciela, że przeciw uchwałom sądu subhastacyjnego w przedmiocie oszacowania nieruchomości zgodnie z przepisami noweli z dn. 25. 2. 1933 (Dz. U. R. P., Nr. 15 poz. 87) nie ma środka prawnego dalszego zażalenia dla braku odpowiednika postanowienia w ustawie. Nowela ta wprowadzająca do niem. ust. o przym. przetargu i zarządzie nowe przepisy prawne i uwzględniając tę ustawę, tworzy z niej jedną całość, tak iż ogólne przepisy tej ustawy jak i jej zasady mają zastosowanie także do oszacowania nieruchomości. Odnosi się to też w szczególności do przepisów §§ 95 i nast. traktujących o zażaleniach, a ponieważ ustawa o przym. przetargu i zarządzie w jej dotychczasowej postaci zezwala na wnoszenie zażalenia tylko w niektórych wypadkach, koniecznem było wprowadzenie w § 34 e postanowienia, że uchwała ustalająca wartość nieruchomości na podstawie oszacowania ulega zaskarżeniu w drodze natychmiastowego zażalenia. W braku takiego przepisu uchwała taka wobec ograniczeń, zawartych w § 95 cyt. ust. , nie byłaby wogóle zaskarżalna. Z umieszczenia tego przepisu w ustawie nie wynika atoli bynajmniej, że uchwały sądu zażaleniowego w powyższym przedmiocie zapadłe, są ostateczne. Tak samo jak w innych wypadkach, w których ust. o przymusowym przetargu i zarządzie, dopuszcza środek prawny zażalenia, zasadniczo dopuszczalnem jest dalsze zażalenie mimo, że ta ustawa jego dopuszczalności specjalnie nie normuje, i należy w tym względzie stosować normy osmej księgi ustawy o postępowaniu cyw. tak samo nie może być wątpliwem, że skoro uchwały ustalające wartość nieruchomości ulegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, są one dalej zaskarżalne w drodze dalszego zażalenia, o ile zachodzą przesłanki z § 586 pc.

W niniejszym wypadku również z punktu widzenia tego ostatniego przepisu prawnego daną jest dopuszczalność dalszego zażalenia. Aczkolwiek bowiem zaskarżona uchwała, oddalając zażalenie dłużnika, w swem wyrzeczeniu pokrywa się z decyzją sądu I instancji, to jednak zawiera ona dla dłużnika nową samoistną przyczynę do zażalenia, ponieważ postępowanie sądu zażaleniowego było wadliwe, a na wadliwości tej zaskarżona uchwała polega. Że tego rodzaju wadliwość postępowania sądu zażaleniowego stwarza nową samoistną przyczynę do zażalenia w wypadkach zapadnięcia równobrzmiących uchwał w sądach I i II instancji, jest rzeczą w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczem niesporną.

Faktem jest, że wprawdzie po powzięciu przez S. O. postanowienia nad zażaleniem dłużnika, jednakowoż jeszcze przed zakomunikowaniem tej uchwały w drodze doręczenia stronom wpłynęło pismo dłużnika z dn. 24. 9. 1932 wraz z taksą sporządzoną przez zaprzysiężonego biegłego Schultza. Aczkolwiek S. O. mimo zastrzeżenia dłużnika w jego zażaleniu, że jego dalsze uzasadnienie sobie zastrzega, nie potrzebował tego dalszego uzasadnienia wyczekiwać, to jednak z chwilą, gdy to dalsze uzasadnienie wpłynęło obowiązkiem sądu było wziąć zarzuty w nim zawarte, pod rozwagę. Uchwały nieogłoszone na podstawie ustnej rozprawy, stają się na zewnątrz skuteczne dopiero z chwilą ich doręczenia (§ 329 pc.) a skoro według § 286 pc. sąd ma obowiązek rozpatrzeć całokształt sprawy i rozprawić się z wszelkiemi istotnymi twierdzeniami stron, pominięcie pism procesowych, które przed doręczeniem uchwały do Sądu wpłynęły stanowi naruszenie przepisów proceduralnych. W tym względzie nie zmienia postaci rzeczy fakt, że doręczenie uchwały Sąd Okręg. opóźnił się wskutek nieuiszczenia przez dłużnika opłaty za doręczenie, zwłaszcza gdy według przepisów ustawy o kosztach sądowych z dn. 18. 3. 1932 zwłoka w uiszczeniu opłat sądowych może mieć ujemne skutki dla strony tylko w razie bezskutecznego wezwania jej do uiszczenia opłaty.

Z tego co wyżej powiedziano wynika nietylko dopuszczalność lecz i również zasadność dalszego zażalenia, gdyż skoro sąd zażaleniowy pominął treść pism dłużnika z 24. 9. 1932 w szczególności zarzuty przeciw rzekomo zbyt niskiemu oszacowaniu nieruchomości, sprecyzowane w załączonej taksie biegłego Schultza nie został materjał faktyczny w II instancji dostatecznie wyczerpany i koniecznem jest przekazanie sprawy sądowi zażaleniowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Przy tej sposobności S. A. zauważa, że trafnym jest pogląd S. O. iż dla oszacowania nieruchomości w celu ustalenia najniższej oferty miarodajną jest jej wartość sprzedażna. Celem nowelizacji z dn. 25. 2. 1932 było jedynie za-

pobieżenie temu, by dłużnik został w drodze przetargu przymusowego pozbyty swego majątku nieruchomego za cenę, nie stojącą w żadnym stosunku do wartości rzeczywistej tej nieruchomości, natomiast ustawodawca bynajmniej nie zmierzał do tego, by przetarg nieruchomości utrudnić i zapewnić dłużnikowi większą cenę kupna przy licytacji, niż byłby ją osięgnął przy sprzedaży neruchomości z wolnej ręki. Wartość przedmiotu o ile chodzi o jej ustalenie w celach sprzedażnych czy to w drodze licytacji czy też w drodze sprzedaży z wolnej ręki, nie może się inaczej normować jak cenami, uzyskiwanemi w danej okolicy i w danym czasie za podobne objekty. Przepisy § 34 e bynajmniej też nie uzasadniają odmiennego zdania dłużnika, według którego miarodajną ma być wartość materjalna gruntu i techniczna wartość budynków oraz urządzeń. Jeżeli ustawodawca każe szczegółowo stwierdzić obszar nieruchomości, budowle i urządzenia, przynależności nieruchomości ewentualnie czynsze i inne istotne dla nieruchomości szczegóły, to wynika stąd jedynie to, że podstawą oszacowania ma być jaknajdokładniejsze stwierdzenie wszelkich okoliczności, mogące mieć wpływ na ustalenie jej wartości, nic innego nie wynika też z przepisu § 34 b, według którego biegły winien w oszacowaniu podać osobno wartość nieruchomości, jej urządzeń przynależności i praw doń przywiązanych, a osobno wartość całości. Przedewszystkiem jednak wierzyciel słusznie wskazuje na to, że nowela z dn. 25. 2. 1932 jest antycypacją prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem z dn. 27. 10. 1932 w szczególności obecnego art. 670 kpc. i że przy nowelizacji niem. ust. o przym. przetargu i zarządzie kierował się temi samemi intencjami co przy tworzeniu jednolitej ustawy egzekucyjnej dla całego Państwa Polskiego. Że zaś ustawodawca nakazując ustalenie wartości nieruchomości w celach licytacyjnych miał na myśli tylko ich wartość sprzedażną, wynika ponad wszelką wątpliwość z § 12 rozp. Min. Spraw. z dn. 15. 12. 1932 o postępowaniu przy wpisie i oszacowaniu nieruchomości (D. U. R. P. Nr. 114, poz. 947).

W tym stanie rzeczy S. O. przy ponownem rozpoznaniu sprawy będzie musiał, pozostając przy stanowisku prawnem, zajętem w zaskarżonej uchwale, przystąpić ponownie do ustalenia wartości sprzedażnej przedmiotowej nieruchomości przy rozpatrzeniu tych zarzutów przeciw oszacowaniu, dokonanemu przez biegłych Janiszewskiego i Waltera, które wynikają z przedłożonej przez dłużnika taksy biegłego Schultza i to ewent. w drodze przesłuchania tych znawców w celu wyjaśnienia rozbieżności, zachodzących w ich orzeczeniach.

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dn. 4 marca 1932 — II C Z 5/33).

28. Mimo uchylenia uchwały przybicia nieruchomości sprzedanej na subhaście i mimo uchylenia wskutek tego czynności egzekucyjnych wykonanych na podstawie uchwały przybicia, nie można wykonać w trybie egzekucyjnym eksmisji nabywcy z nieruchomości.

29. Eksmisję można wykonać tylko w drodze skargi eksmisyjnej.

Nadesłał adwokat i notarjusz Dr. Gidyński z Poznania.

S. G. w Obornikach przybił nieruchomości M. P. poczem komornik sądowy wprowadził nowonabywców w posiadanie subhastowanych nieruchomości. Na skutek natychmiastowego zażalenia dłużników S. O. w Poznaniu uchwałę przybicia targu uchylił.

Na wniosek dłużników, oparty na fakcie uchylenia uchwały przybicia targu, S. Gr. w Obornikach uchylił dokonane już czynności egzekucyjne i polecił komornikowi sądowemu, by odebrał posiadanie przedmiotowych nieruchomości małżonkom P. i oddał je dłużnikom. Na skutek natychmiastowego zażalenia małżonków P., S. O. w Poznaniu uchylił powyższą uchwałę, wychodząc z następującego założenia: Aczkolwiek niesłusznie żalący się powołują się na nabycie nieruchomości w dobrej wierze, która dla oceny niniejszego wypadku jest bez znaczenia, to należy jednak przyznać im słuszność że sędzia egzekucyjny nie był władny pozbawić żalących się posiadania nieruchomości. Spór bowiem, której ze stron należy przyznać prawo posiadania nieruchomości, nie może być przedmiotem postępowania egzekucyjnego lecz tylko postępowania procesowego. Wniosek dłużników o odebranie posiadania małż. P. i przywrócenie go dłużnikom, należy uważać za przypomnienie z § 766 pc., na które z chwilą faktycznego wykonania egzekucji stosownie do § 885 pc. nie ma już miejsca, a obojętnym jest fakt, że postępowanie przetargowe nie zostało jeszcze ukończone, albowiem dalsze postępowania nie dotyczy dłużników bezpośrednio lecz gruntu samego. Z tej przyczyny upada też możność zastosowana przepisu § 775 pcp. i 1 i stosowanie analogji z tegoż przepisu nie jest dopuszczalne, a w szczególności nie można uważać decyzji, wydanych w trybie powyższego postępowania, za równoznaczne z rozstrzygnięciami w formie wyroków.

Przeciw tej uchwale, wniosła dłużniczka dalsze natychmiastowe zażalenie zarzucając, że sąd zażaleniowy nie zdawał sobie sprawy z przepisów §§ 794 L. 3 i 795 pc. skoro uchwała przybicia targu jest tytułem wykonalnym i do egzekucji z niej mają zastosowanie przepisy §§ 724—795 pc. Jeżeli uchwała przybicia targu została uchylona, to na wniosek zapisanych właścicieli sąd egzekucyjny był zobowiązany w myśl §§ 795, 775 i 776 pc. dokonane czynności egzekucyj-

ne uchylić i zarządzić oddanie przedmiotowych nieruchomości do rąk właścicieli.

Dalszemu zażaleniu dłużniczki należało odmówić powodzenia z tego powodu, iż zupełnie trafnie sąd zażaleniowy stanął na stanowisku, że do zarządzenia zwrotu posiadania przedmiotowej nieruchomości dłużniczce sąd egzekucyjny nie był wogóle władny i że kwestja prawa posiadania może być rozstrzygnięta tylko w drodze procesu.

Uznaną jest w orzecznictwie rzeczą, że uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych w drodze postępowania egzekucyjnego może tylko tam mieć mieć miejsce, gdzie egzekucja niezostała jeszcze ostatecznie ukończona, że natomiast ingerencja sądu egzekucyjnego jest wykluczona tam, gdzie egzekucja doprowadziła już do zaspokojenia wierzyciela. Aczkolwiek więc sąd zażaleniowy niesłusznie neguje stosowalność §§ 775 i 776 pc. w wypadkach uchylenia uchwały przybicia targu nieruchomości, skoro przepisy § 794 L. 3 i 795 pc. nie pozostawiając w tym względzie żadnych wątpliwości, to jednak przepis § 776 pc. nie stwarzał dla sądu egzekucyjnego żadnej podstawy prawnej do wydania zaskarżonego zarządzenia. Tak samo jak przy przeprowadzeniu eksmisji z wyroku tymczasowo wykonalnego wyrok Sądu odwoławczego, uchylający wyrok eksmisyjny nie stanowi tytułu egzekucyjnego do wprowadzenia z powrotem eksmitanta w posiadanie danej nieruchomości, a eksmitant o ile w postępowaniu odwoławczem nie wystąpił z wnioskiem o zwrot utraconego posiadania musi dochodzić tego zwrotu w osobnym procesie (§ 717 ust. 2 pc.), uchwała sądu zażaleniowego uchylająca przybicia targu nie jest tytułem do odebrania posiadania nabywcy, który w wykonaniu uchwały przybicia targu posiadania nieruchomości uzyskał (por. Sydow-Busch uw. 4 do § 717 pc.). Nie od rzeczy będzie też wskazać tutaj na uwagi 2 i 3 komentarza Jäckla-Güthego do § 102 ust. o przym. przetargu i zarządzie z których wynika, że wypłat dokonanych na podstawie planu podziału nie można w razie uchylenia przybicia targu dochodzić w drodze wykonania uchwały przybicia targu uchylającej, lecz że na ten cel służy interesowanym tylko droga procesu.

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dn. 24. 4. 1933 — II C Z 154/33).

30. W postępowaniu przetargu przymusowego gruntu winien Sąd przed ustaleniem ceny wywołania ustalić uprzednio najniższą ofertę.

Sąd I instancji ustalił wartość nieruchomości D. na 335 640,— zł i zarazem cenę wywołania w terminie licytacyjnym na kwotę 350 000,— zł, poniżej której nieruchomość sprzedana nie zostanie.

Wskutek zażalenia wierzyciela Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W myśl przepisu § 34 cpb. ustawy o przetargu przymusowym cenę wywołania, stanowi ⅔ ceny oszacowania, a o ile najniższa oferta (§ 44) przewyższa ⅔ sumy oszacowania, cena wywołania stanowi najniższą ofertę.

W niniejszym wypadku suma oszacowania ustalona została na 335 640,— zł, a cena wywołania na 330 000,— zł, wobec czego Sąd zażaleniowy przyjmuje, że ustalenie ceny wywołania nastąpiło w myśl ustępu ostatniego § b. ust. o przetargu przymusowym w ten sposób, że cenę wywołania stanowić ma najniższa oferta, która przewyższa ⅔ sumy oszacowania.

Ustalenie najniższej oferty winno nastąpić osobną decyzją sądu (por. Jaekel-Güthe uw. 8. III i 9 do § 44 ust. o przetargu przymusowym), które na zasadzie ulega zaskarżeniu tylko drogą zaskarżenia uchwały przybicia w myśl § 95 ust. o przetargu przymusowym.

Jednakże jak stwierdzono z treści akt Sąd I. inst. nie wydał jeszcze żadnej decyzji ustalającej najniższą ofertę, wobec czego też w obecnym stanie sprawy Sąd zażaleniowy nie ma możności sprawdzić, czy ustalenie ceny wywołania, zaczepionej przez wierzyciela, nastąpiło prawidłowo w zrozumieniu § 30 34 e p. b. ust. ostatni ust. o przetargu przymusowym.

Wobec powyższego stało się ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd dalszej instancji konieczne. Sąd I. instancji winien przytem ustalić w pierwszym rzędzie najniższą ofertę, a to przy uwzględnieniu rzeczywistego stanu księgi wieczystej biorąc pod uwagę zarzuty podniesione przez żalącego się wierzyciela, zwłaszcza winienSąd I. instancji ustalić wypis na ręce wierzyciela B. G. K., na którego wniosek wzdrożono postępowanie subhastacyjne ma w księdze wieczystej pierwsze miejsce hipoteczne i to z uwagi na postanowienie § 44 ustawy o przetargu przymusowym.

(Uchwała S. O. w Poznaniu z dn. 13. 12. 1932 — L. II T. 1200/33).

31. Tytuł wykonawczy wydany przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/6 1932 r. (Dz. U. poz. 580) dla przeprowadzenia egzekucji w drodze sądowej musi być zaopatrzony klauzulą wykonalności, wydany przez właściwy Sąd powszechny.

Nadesłał Wacław Jonsik, sędzia okręgowy w Poznaniu.

Sąd Grodzki w Poznaniu odmówił wnioskowi wierzyciela — Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu — o odebranie od dłużnika przysięgi wyjawienia majątku z tego

powodu, że wierzyciel żądał odebrania przysięgi z tytułu wykonawczego, wydanego w ramach rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. Ust. poz. 586), a tenże tytuł nie stanowi podstawy do egzekucji sądowej, o ile nie jest zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

Od tego postanowienia wniósł wierzyciel zażalenie, w którem twierdzi, że przedłożony przez niego tytuł wykonawczy jest w myśl § 15 cyt. rozporządzenia i art. 257 kpc. tytułem do egzekucji sądowej, wobec czego S. G. w Poznaniu niesłusznie oddalił wniosek wierzyciela. W konsekwencji tego wniósł wierzyciel o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Powyższe zażalenie jest dopuszczalne w myśl art. 621 § 3 kpc. i odpowiada wymogom formalnym z art. 419, 421, 423 łącznie z art. 525 kpc. jest jednak nieuzasadnione.

Słusznie podnosi wierzyciel, że posiadany przez niego tytuł wykonawczy stanowi w myśl § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 i art 527 kpc. tytuł do egzekucji sądowej.

Niemniej jednak nieuzasadnione jest żądanie wierzyciela, by na podstawie tego tytułu Sąd odebral od dłużnika przysięgę wyjawienia.

Należy bowiem zauważyć, że podstawą do egzekucji sądowej jest w myśl art. 526 kpc. tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Innemi słowy, aby egzekucja w drodze sądowej mogła zostać wszczęta muszą istnieć dwa, całkiem odrębne od siebie, akty prawne, a to tytuł egzekucyjny i klauzula wykonalności. Różnica między temi dwoma aktami prawnemi polega między innemi na tem, że nie każda władza, której orzeczenie stanowi tytuł do egzekucji sądowej, uprawniona jest do nadawania swym tytulom klauzuli wykonalności. Podczas, gdy bowiem w myśl art. 527 kpc. stanowią, między innemi tytuły do egzekucji sądowej, także orzeczenia, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej, a takiem orzeczeniem jest tytuł przedłożony przez wierzyciela w myśl § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 (Dz. Ust. poz. 580), to do wydania klauzuli wykonawczej w myśl art. 531 kpc. uprawniony jest tylko sąd szczególny dla swych tytułów, a dla wszystkich innych tytułów, stanowiących tytuł do egzekucjii sądowej, a więc także tytułów pochodzących od władzy administracyjnej. Sąd powszechny (art. 529 i 531 kpc.). Wobec powyższego przedłożony przez wierzyciela tytuł do egzekucji sądowej, aby z niego mogła być przeprowadzona egzekucja w drodze sądowej, musi być także zaopatrzony w klauzulę wykonalności wydaną przez Sąd powszechny.

Odebranie przysięgi wyjawienia stanowi jedną z instytucji postępowania egzekucyjnego w drodze sądowej. Stąd słusznem jest stanowisko sądu pierwszej instancji, że przedłożony przez wierzyciela tytuł wykonawczy winien być zaopatrzony w klauzulę wykonalności i że dla braku tejże wniosek wierzyciela nie mógł być uwzględniony. Skoro więc zaskarżone postanowienie prawnie uzasadnione, a postępowanie Sądu pierwszej instancji nie wykazuje przyczyn nieważności brak podstaw do uwzględnienia zażalenia wierzyciela.

Zważywszy powyższe orzeczenie zatem jak w sentencji, przyczem o kosztach w myśl art. 109 § 1 i 525 kpc.

(Postanowienie S. O. w Poznaniu z dn. 29. 4. 1933 — sygn. akt II Cz 465/33).

32. Strona może skutecznie żądać sporządzenia uzasadnienia wyroku na piśmie przed ogłoszeniem sentencji wyroku.

Nadesłał Wacław Jonsik sędzia okręgowy w Poznaniu.

Powód wniósł w pozwie o uzasadnienie wyroku na piśmie, na wypadek wydania wyroku na podstawie ustnej rozprawy.

S. G. w Poznaniu po przeprowadzonej ustnej rozprawie w dn. 27. 2. 1933, ogłosił sentencję, lecz nie sporządził wyroku z uzasadnieniem na piśmie.

Powód podtrzymał swój wniosek z pozwu w piśmie z dn. 16. 3. 1933.

S. G. w Poznaniu, postanowieniem z dn. 23. 3. 1933. odmówił wnioskowi z dn. 16. 3. 1933 na tej zasadzie, że wniosek postawiony w pozwie uznać należy za przedwczesny, gdyż zgodnie z postanowieniem art. art. 330 kpc. należało wniosek o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem na piśmie zgłosić w czasokresie jednego tygodnia po jego ogłoszeniu, wniosek zaś dn. 16. 3. 1933 za spóźniony skoro wpłynął do sądu dnia 18. 3. 1933, zatem po upływie ustawowego terminu.

Na postanowienie pierwszej instancji, wniósł powód w dniu 6. 4. 1933 zażalenie, wywodząc, że zgłoszenie wniosku w pozwie uzasadnia zachowanie terminu z art. 330 kpc.

Zażalenie jest dopuszczalne (art. 419, 423 kpc), wniesione zostało prawidłowo (art. 421, 393 § 3 kpc.) i w ustawowym terminie (art. 419 § 1, 421 § 2 kpc.).

Sąd okręgowy, po rozpoznaniu sprawy zważył co następuje:

Przepisy o postępowaniu w sądach okręgowych stosuje się w sądach grodzkich ze zmianami przewidzianemi w dziale V, tyt. III, cz. I kpc. (art. 383 § 1 kpc.). Co do uzasadnienia wyroku ma zastosowanie przepis art. 330 ze zmianą przewidzianą w art. 389 kpc.

W myśl przepisu art. 330 kpc. wyrok z uzasadnieniem powinien być sporządzony na piśmie, jeżeli strona tego żądała: „przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji" — a nie „w czasokresie jednego tygodnia po jego ogłoszeniu" jak

to przyjął sąd pierwszej instancji w zaskarżonem postanowieniu.

Wykładnia gramatyczna słów „przed upływem tygodnia“ oraz porównawcza redakcji innych przepisów kpc., zawierających w swej treści terminy ustawowe „np. art. 393 § 1 „w terminie dwutygodniowym od“, art. 419 § 1 kpc... „w terminie tygodniowym, art. 412 § 2“ termin... biegnie od dnia“, art. 428 § 1 z dn. 2... „w terminie miesięcznym od“ — z redakcją przepisu art. 350 kpc. przemawia za tem, że określenie: „przed upływem siedmiu dni“, użyte w art. 350 kpc. jest terminem końcowym, terminem ad quem, wprowadzonym w kodeksie w tym jedynym artykule, z uwagi na wprowadzoną rozprawę w nieobecności stron na ich wniosek.

Bieg tego terminu rozpoczyna się dla obu stron w chwili zaistnienia sporu sądowego, niezależnie od wyniku sprawy i zamiaru wniesienia środka odwoławczego.

W tym stanie sprawy, gdy powód zażądał uzasadnienia wyroku w pozwie, a zatem przed upływem terminu z art. 350 kpc., zaskarżone postanowienie nie znajduje uzasadnienia w ustawie.

(Postanowienie S. O. w Poznaniu z dn. 15. 6. 1933 — II Cz 735/33).

33. Zwrotowi „na zlecenie własne" użytemu na wekslu trasowanym nadać należy znaczenie zwrotu „na zlecenie moje własne".

Nadesłali adwokaci Marjan Niklewski i Paweł Martin, z Torunia.

Na podstawie dwóch weksli wypełnionych „na zlecenie własne“, akceptowanych przez pozwanego jako trasata i wystawionych oraz żyrowanych przez firmę H. domagała się powódka zapłaty 628,92 dolarów amerykańskich z ustawowemi odsetkami od dnia płatności weksli. Pozwany wniósł o oddalenie skargi utrzymując, że weksle opiewają na zlecenie trasata i są z tej przyczyny nieważne, oraz że zobowiązaniu wekslowemu brak jest podstawy prawnej a powódka nabyła weksle celem pozbawienia pozwanego tego zarzutu. S. O. skargę oddalił. Odwołanie powódki S. A. pozostawił bez skutku. Wywodzi, że według interpretacji gramatycznej i logicznej (§133 uc.) słowa „na zlecenie własne“ odnoszą się do trasata, który nie może być remitentem, inaczej weksel jest nieważny.

W rewizji swej wnosi powódka o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenia pozwanego w myśl wniosku skargi ewentualnie przekazanie sprawy z powrotem do instancji odwoławczej. Zarzuca naruszenie §§ 133, 157 uc., 346 uh. z tem uzasadnieniem, że według wykładni odpowiadającej tym przepisom odnoszą się słowa „na zlecenie własne“ do wystawcy a nie trasata i w ten sam sposób należałoby je tłumaczyć ze stanowiska poglądu światowego. Pozwany wnosi o oddalenie rewizji.

S. N. zważył co następuje:

Stosownie przy wykładni wekslu § 133, -57 uc. 346 uh. nie jest uzasadnione, albowiem weksel jest papierem wartościowym, przeznaczonym do obiegu światowego, zaczem tłumaczony być musi według zasad przyjętych w obrocie światowym. Jednak zasady te nie odbiegają od poglądu wyrażonego w wyżej cytowanych przepisach ustawy cywilnej, gdyż w obrocie światowym decyduje raczej treść zrozumiana w sposób logiczny aniżeli literalne znaczenie użytych słów S. A. błądzi wywodząc, że logiczne rozumowanie prowadzi do wyniku podanego w zaskarżonym wyroku. Oceniając bowiem treść wekslu według zasad prawdopodobieństwa przyjąć się musi, że wystawca stworzyć chciał normalne zobowiązanie wekslowe, że wierzyciela wekslowego nie miał oznaczać trasat lecz wystawca i że na wypadek, że weksel miał otrzymać taką treść, jak ją pojmuje S. A., spodziewać spodziewać trzebaby się w pierwszym indosie nie podpisu wystawcy lecz trasata. Logiczne rozumowanie prowadzi więc do wykładni wręcz przeciwnej, aniżeli tej, którą zastosował S. A. i dowodzi, że chodzi jedynie o nieścisłość językową. Zaskarżony wyrok zawiera więc obrazę art. 1 L. 6 art. 3 pr. weksl., która jest doniosła dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z powodu nieważności weksli z omawianej przyczyny S. A. odmówił żądaniu skargi.

((Wyrok S. N. z dn. 13. 1. 1933 — III 2 C 231/32).

Sprawy karne

34. I. Dla przypisania czynu z § 227 kk. z 1871 r. wzgl. z art. 240 kk. z 1932 r. jest bez znaczenia okoliczności, w jakim momencie przystąpiono do udziału i czy w danej chwili czyn pociągający śmierć (ciężkie uszkodzenie) już był dokonany.

II. Sankcja z art. 240 k. k., podobnie jak z § 227 kk. zwraca się nie przeciw ewentualnemu winnemu zpowodowania wyniku zakazanego, lecz przeciw biorącemu udział w niebezpiecznej czynności, która jako taka wynik ten zrodziła.

Nadesłał S. S. A. Graboroski, Poznań.

Kasacja zarzuca obrazę § 227 ust. 1 kk. przez nieuwzględnienie tej okoliczności, iż oskarżeni przystąpili do napaści już po spełnieniu tego czynu, który spowodował śmierć poszkodowanego.

Nadto kasacja żąda zastosowania dyspozycji z art. 240 kk. jako łagodniejszej.

Zarzuty kasacji są bezzasadne.

Przypisanie czynu z § 227 ust. 1 kk. wymaga dwóch ustaleń: 1. zawinionego wzięcia udziału w bójce względnie napaści dokonanej przez

kilka osób; 2. związku przyczynowego między tą bójką lub napaścią jako taką, a śmiercią człowieka lub ciężkiem urazem cielesnym.

„Udział" zatem w napaści uwidoczniającej się w działaniu noszącem znamiona ataku, spełnianem łącznie z innymi i prowadzącem do wyniku oznaczonego w § 227 kk., jest karalny. Z postanowienia, jeśli napaść spowodowała śmierć człowieka lub uraz, wynika, iż dla przypisania przestępstwa z § 227 ust. 1 obojętne jest stwierdzenie, czyje działanie, t. zn. działanie jakiego uczestnika, pozostawało w bezpośrednim związku ze śmiercią lub ciężkim urazem. Uczestnik omawianego karalnego udziału, któremuby dowiedziono wywołanie wyniku oznaczonego w § 227 ust. 1 kk., dopuszczałby się prócz przestępstwa z § 227 ust. 1 kk. innego czynu karalnego popełnionego w zbiegu. Z powyższego wynika, iż dla przypisania czynu § 227 kk. jest bez znaczenia okoliczność, w jakim momencie przystąpiono do udziału i czy w danej chwili czyn pociągający śmierć (ciężkie uszkodzenie) już był dokonany. Od odpowiedzialności z § 227 ust. 1 kk. nie uwalnia zatem okoliczności, iż oskarżony nie wywołał wyniku w wspomnianym przepisie oznaczonego, ani okoliczność, iż ktoś inny wynik ten wywołał. Wzięcie bowiem udziału w napaści (bójce), która „jako zbiorowa czynność" zrodziła tło dla faktu pozostającego w związku przyczynowym ze śmiercią (ciężkiem uszkodzeniem) wypełnia istotę czynu. (Patrz Ebermayer uw. 1 i 9, Olshausen uw. 10, Frank uw. 11a, Liszt Strafgesetzbuch wyd. 24 z 1924 r., str. 242).

W danym wypadku zaskarżony wyrok ustala wszystkie, wskazane wyżej, warunki wymagane do zaistnienia karalności z § 227 ust. 1 kk., t. j. zawinione wzięcie udziału w napaści przez strzelanie i bicie oraz śmierć poszkodowanego.

Przepis artykułu 240 kk. zakreśla te same granice karalności, które zakreśla § 227 ust. 1 kk., określeniu „napaści" odpowiada „pobicie".

Sankcja z art. 240 kk. podobnie jak z § 227 kk. zwraca się nie przeciw ewentualnemu winnemu sprowadzania wyniku zakazanego, lecz przeciw biorącemu udział w niebezpiecznej czynności, która jako taka, niezależnie od stosunku indywidualnej winy do wyniku zakazanego, wynik ten zrodziła (t. zw. w teorji prawa niemieckiego Gefährdungsteorie). Art. 240 kk. jest ze względu na sankcję karalną surowszy, niż § 227 ust. 1, wobec czego nie zachodzą warunki z art. 2 § 1 kk.

(Wyrok S. N. z dn. 10 marca 1933 r. — Nr. 4 K. 931/32).

35. I. Pożar w zrozumieniu art. 215 kk. jestto ogień rozszerzający się z siłą żywiołową, mieszczący w sobie niebezpieczeństwo zniszczenia w większej rozciągłości cudzego mienia ludzkiego i narażenia na niebezpieczeństwo ludzkiego życia i zdrowia.

II. Czyn kwalifikowany jako zbrodnia z § 266 kk. z r. 1871 przedstawia się obecnie jako oszustwo z art. 264 kk. z r. 1932.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Kasacja oskarżonego zarzuca wyrokowi obrazę art. 379 kpk.: a) przez brak w zaskarżonym wyroku ustaleń dotyczących wszystkich cech stanu faktycznego przestępstwa z § 306 p. 2 kk., a w szczególności przez niewskazanie w jaki sposób nastąpiło podpalenie co uzasadnia równocześnie i błąd prawny w przyjęciu winy oskarżonego w kierunku zbrodni z § 265 i 306 kk.; b) przez wewnętrzną sprzeczność w wyroku, w którym Sąd Apelacyjny, zatwierdzając wyrok Sądu I instancji, a więc uznając oskarżonego winnym zbrodni z § 265 i 306 kk., w motywach uzasadnienia dochodzi jednak do wniosku, że w czynie oskarżonego mieszczą się tylko znamiona zbrodni z § 265 kk.

Przedmiotem ścigania jest wedle aktu oskarżenia umyślne podpalenie przez oskarżonego w zamiarze oszukańczym rzeczy ubezpieczonej od ognia, a mianowicie budynku, służącego za mieszkanie ludzi i zamieszkałego przez oskarżonego i jego lokatora co w wyroku skwalifikowano jako zbrodnię z § 73, 265, 306 p. 2 kk. z r. 1871.

Niezależnie od zarzutów kasacji, którym nie można w zasadzie odmówić słuszności, należy stwierdzić z uwagi na przepis art. 2 kk. oraz wypływającą z niego konieczność zastosowania nowego prawa materjalnego, nawet w instancji kasacyjnej, że sprawa winna być rozpoznana z punktu widzenia art. 215 kk. jako względniejszego, którego istota polega na wznieceniu ognia z zamiarem choćby ewentualnym sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru i to w zbiegu jednoczynowym z przestępstwem z art. 264 kk., lub też tylko pod kątem widzenia art. 264 kk., o ile z podpaleniem przez oskarżonego jego budynku dla uzyskania premji asekuracyjnej nie łączyło się realne niebezpieczeństwo przeniesienia się pożaru na cudze mienie w sposób zdolny zniszczyć w większej rozciągłości ludzkie mienie i narazić na niebezpieczeństwo ludzkie życie lub zdrowie.

Skoro więc w myśl przepisów kk. z r. 1932 wzniecenie ognia staje się zbrodnią z art. 215 kk. w wypadkach, gdy przy tem przestępnem działaniu zachodzą realne możliwości rozszerzenia się ognia z siłą żywiołową i sprowadzenia skutków szkodliwych w sposób groźny i niedający się z góry przewidzieć, tak iż w ten sposób pożar ten sprowadzić może niebezpieczeństwo dla życia, mienia i zdrowia innych, a nietylko sprawcy czyn zaś oskarżonego skwalifikowany w wyroku jako przestępstwo z § 265 kk. z r. 1871 według przepisów nowego prawa przedstawia się jako oszustwo z art. 264 kk. z r. 1932, do którego przy-

jęcia konieczne jest ustalenie, że sprawca działał celem osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzenie w błąd innej osoby i spowodowania jej przez to do niekorzystnego rozporządzenia majątkiem — przeto w sprawie niniejszej zachodzi potrzeba uzgodnienia ustaleń faktycznych do wymogów art. 215 i 264 kk. z r. 1932 i dlatego zaskarżony wyrok należało uchylić bez potrzeby poddania szczegółowemu rozważaniu zarzutów podniesionych w kasacji.

(Wyrok S. N. z dn. 4. 4. 1933. — Nr. 4 K 126/33).

36. I. Występek fałszywego zeznania popełnić można tylko z winy umyślnej.

II. Fałszywe zeznania z niedbalstwa, wypełniające dotąd istotę przestępstwa z § 163 kodeksu karnego z r. 1871, nie podlegają obecnie na podstawie kodeksu karnego z r. 1932 sankcji karnej.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Czyn przypisany oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, polegający wedle ustaleń zaskarżonego wyroku na złożeniu fałszywych zeznań z niedbalstwa, dotąd prawomocnie nie osądzony, wobec nowego stanu prawnego, wprowadzonego przepisami kodeksu karnego z r. 1932, stracił charakter przestępstwa karnego, ponieważ nowa ustawa karna uchyliła karalność tego rodzaju czynu, stanowiąc w przepisie art. 13 kk. z r. 1932, że występki z winy nieumyślnej popełnione być mogą jedynie w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych, a w rozdziale XXII (art. 140—142), że występek fałszywego zeznania można popełnić tylko z winy umyślnej.

W ten sposób więc kk. z r. 1932 przyjął bezkarność fałszywych zeznań z niedbalswa, wypełniających dotąd w kk. z r. 1871 istotę przestępstwa z § 163 kk. Gdy zatem w przypisanym oskarżonemu czynie, popełnionym z niedbalstwa, w świetle kwalifikacji prawnej nowego kk., brak jest wogóle znamion przestępstwa, przeto w myśl art. 2 kk. z r. 1932 i p. a art. 516, 535 kpk. w związku z zapatrywaniem prawnem, że nowe prawo materjalne ma być uwzględnione także w instancji kasacyjnej (Orz. S. N. poz. 33/20 U. Z. O.), zaskarżony wyrok należało uchylić — i oskarżonego uniewinnić bez rozpatrywania wywodów kasacji.

(Wyrok S. N. z dn. 17. 2. 1933. — Nr. 4 K. 12/33).

37. I. Przesłuchanie biegłego pod mylnem mianem świadka nie stanowi uchybienia, skoro zeznania jego nosiły charakter orzeczenia znawcy.

II. Zaprzysiężenie biegłego wedle roty świadków nie stanowi uchybienia, gdyż przysięga świadka ma szerszy zakres niż przysięga biegłego i obejmuje sobą przysięgę biegłego.

III. Charakter urzędowy funkcjonarjusza policji nie pozbawia go możności zeznawania jako biegłego i nie stanowi podstawy do braku zaufania co do wartości i bezstronności jego opinji.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Kasacja oskarżonego M. S., domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzuca obrazę: a) art. 369 kpk. przez brak ustalenia w sentencji wyroku czynu przypisanego oskarżonemu; b) ust. 125 § 2 i art. 133 kpk przez przesłuchanie aspiranta policji D. jako świadka zamiast w charakterze biegłego, oraz przez zaprzysiężenie go według roty obowiązującej dla świadków; c) art. 124 kpk. przez wyznaczenie biegłego w osobie aspiranta policji, podczas gdy funkcjonarjusz policyjny nie może być biegłym w sprawie karnej.

Po rozpoznaniu sprawy w granicach kasacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Aczkolwiek słuszne jest twierdzenie kasacji, że aspirant D. winien był być słuchany w charakterze biegłego, miał bowiem zeznawać, czy ślady palców pozostawione na kasie ogniotrwałej odpowiadały linjom palców oskarżonego i w tym też kierunku Sąd Apelacyjny dał zlecenie komisoryjnego przesłuchania D., niemniej sam fakt przesłuchania biegłego pod mylnem mianem świadka nie stanowi uchybienia, skoro zeznania jego nosiły charakter orzeczenia znawcy.

Przysięga świadka z art. 111 kpk. ma szerszy zakres niż przysięga biegłego przepisana w art. 133 kpk. i obejmuje sobą przysięgę biegłego, to też zaprzysiężenie biegłego wedle roty świadków nie stanowi istotnego uchybienia (inaczej byłoby, gdyby miał miejsce odwrotny stan rzeczy.

Artykuł 126 kpk. przewiduje jakie osoby są wyłączone od składania orzeczeń w charakterze biegłych; poza tem wyznaczenie osoby biegłego zależy od uznania sądu. Aspirant D. nie podpadał pod kategorję osób w art. 126 kpk wymienionych, zaczem nie był z samej ustawy wyłączony od złożenia orzeczenia, obrona zaś nie podnosiła w toku rozprawy żadnych sprzeciwów przeciwko postanowieniu sądu w tym przedmiocie, dlatego też nie zachodził również wypadek przewidziany w § 2 art. 126 kpk.

Sam fakt, że biegły orzekł, będąc funkcjonarjuszem policji, jest bez wszelkiego znaczenia i jego charakter urzędowy nie pozbawiał go możności zeznania w charakterze biegłego ani też samo przez się nie stanowi podstawy do braku zaufania co do wartości i bezstronności jego opinji. Jeżeli zaś chodzi o zależność policji od Prokuratora, to zależność ta jest ograniczona do wypadków w ustawie przewidzianych i nie rozciąga się na policję z poza jego okręgu.

Z tych zasad należało kasację oskarżonego oddalić.

(Wyrok S. N. z dn. 24 marca 1933 r. — Nr. 4 K. 119/33).

38. I. Czyn przestępczy, podlegający sankcji karnej z § 159 kk. z r. 1871, pod względem stanu faktycznego odpowiada przestępstwu z art. 140 i 26 kk. z r. 1932.

II. Stosując w myśl art. 2 § 1 kk z r. 1932 ustawę względniejszą nie można brać za podstawę wyrywkowo wyjęte poszczególne przepisy kk. z r. 1871 i kk. z r. 1932, lecz należy zastosować całą jedną ustawę, o ile ona w ostatecznym rezultacie okaże się dla oskarżonego względniejszą.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 marca 1932 r. oskarżony W. P. uznany został winnym zbrodni z § 159 kk. popełnionej przez to, że w październiku lub listopadzie 1924 a. w K. przedsięwziął czynność, aby nakłonić W. G. do krzywoprzysięstwa.

Powyższy wyrok zaskarża oskarżony kasacją i zarzucając wyrokowi nieprawidłowe zastosowanie ustawy materjalnej oraz obrazę przepisów postępowania sądowego, w wywodach swych podkreśla, że w postanowieniach nowej ustawy karnej z r. 1932 brak jest przepisu karnego, któryby odpowiadał przepisowi § 159 kk. z r. 1871, że zatem z tej przyczyny oskarżony winien zostać uniewinniony, poza tem zaś, że uniewinnienie oskarżonego nastąpić musi także i w wypadku przyjęcia podżegania w myśl art. 26 kk. z r. 1932, ponieważ w tym razie czyn oskarżonego na tle podżegania osądzony by być musiał wedle ustawy karnej z r. 1871, która przyjmując charakter akcesoryjny podżegania jest dla oskarżonego względniejsza.

Rozpatrując kasację oskarżonego zważyć należy co następuje:

Pogląd oskarżonego, że uchylony nową ustawą przepis § 159 kk. z r. 1871 nie znajduje odpowiednika w kk. z r. 1932 jest błędny. Czyn karygodny bowiem określony w przepisie § 159 kk. z r. 1871 pod względem stanu faktycznego odpowiada przestępstwu z art. 26 i 140 kk. z r. 1932.

Poza tem zaś odpowiedź na pytanie, którą ustawę z uwagi na przepis art. 2 kk. z r. 1932 należy w konkretnym wypadku zastosować do czynu oskarżonego, nie może polegać na wyrywkowem stosowaniu poszczególnych przepisów ustaw z r. 1871 i z r. 1932, lecz na zastosowaniu całej jednej ustawy, o ile ona w ostatecznym swym rezultacie co do wszystkich zagadnień danego przestępstwa okazuje się dla oskarżonego względniejsza. Na tle powyższych wyjaśnień, gdy się uwzględni, że czyn oskarżoaego, skwalifikowany przez oba sądy niższych instancyj jako zbrodnia z § 159 kk. z r. 1871, zagrożony jest w ustawie karą ciężkiego więzienia od 1 roku do lat 5-ciu, a natomiast w świetle kwalifikacyj prawnych nowego kodeksu karnego czyn powyższy stanowi tylko występek z art. 26 i 140 kk. i jako taki jest on zagrożony karą więzienia od 6 miesięcy do lat 5, lub aresztem od 7 dni do 5 lat, przeto z porównania tych przepisów niewątpliwie wynika, że przestępstwo oskarżonego w konkretnym wypadku musi być rozpatrzone w płaszczyźnie norm prawnych kk. z r. 1932 jako dla oskarżonego względniejszych.

Zważywszy ponadto, że w kk. z r. 1871 przestępstwo z § 159 kk. jest przestępstwem samoistnem i że kk. z r. 1932 nie zna szczególnego przepisu identycznego z przepisem § 159 kk. z r. 1871, a odpowiedzialność oskarżonego w świetle faktycznych okoliczności sprawy zejść może na zasadzie art. 29 kk. z r. 1932 do granic usiłowania, przyczem wymiar kary może ulec nadzwyczajnemu złagodzeniu, a nawet może mieć miejsce i uwolnienie od kary , przeto uznać się musi, że przypisane przestępstwo oskarżonemu jest w ramach nowego kk. nie tylko łagodniej, lecz i inaczej kwalifikowane.

Wobec tego stanu rzeczy przystąpiwszy z kolei z mocy § 1 art. 2 kk. z r. 1932 do oceny czynu karygodnego ze stanowiska norm prawnych nowego kk. okazuje się, że dotychczasowe ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku nie wyczerpują cech przestępstwa z art. 26 i 140 kk. z r. 1932, ponieważ Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę pod kątem widzenia § 159 kk. z r. 1871, który obecnie zastosowania mieć nie może, a nie art. 26, 29 i 140 kk. z r. 1932.

Z tych powodów wobec niedostateczności ustaleń sądowych zachodzi niemożność zastosowania art. 2 kk. z r. 1932 i dlatego zaskarżony wyrok należało uchylić bez potrzeby rozpatrywania podniesionych w kasacji przez oskarżonego zarzutów.

(Wyrok S. N. z dn. 30 grudnia 1932 r. — Nr II 4 K. 992/32).

39. I. Sąd odwoławczy, zatwierdzając wyrok sądu I instancji, zawierający poprawną sentencję, nie ma obowiązku powtarzania zatwierdzonej sentencji.

II. Sąd odwoławczy może zgodnie z przepisami art. 489, 497 kpk. oprzeć swe orzeczenie tylko na tych dokumentach i protokółach, które zostały odczytane w przewodzie odwoławczym.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Kasacja oskarżonego opierając się na przepisie art. 510 kpk. domaga się uchylenia wyroku zarzucając obrazę: a) art. 368 i 369 kpk. z powodu, że sentencja wyroku nie zawiera dokładnego określenia zarzuconego i przypisanego oskarżonemu czynu — nie wskazuje nadto przepisu zastosowanej ustawy karnej oraz karę na jaką

oskarżonego skazano; b) art. 369 w związku z art. 379 kpk., której dopatruje się między innymi na oparciu wyroku na dowodach nieujawnionych w przewodzie odwoławczym.

1. Sąd Apelacyjny zatwierdził zgodnie z przepisem art. 499; a) kpk. wyrok I instancji. Szczegółowy ten przepis dla postępowania odwoławczego ogranicza stosowanie przepisów art. 368 i 369 kpk. do wypadku wymienionego w art. 499: b) kpk., t. j. w razie uchylenia wyroku w całości lub w części i wydania nowego orzeczenia. Sentencja wyroku apelacyjnego potwierdzającego wyrok I instancji winna zatem odpowiadać jedynie wymogom art. 499: a) kpk., a przepis art. 368 i 369 kpk. nie ma w tym wypadku zastosowania (Orzeczenie Całej Izby II z 22. 3. 1930, poz. 29 Zb. Orzecz.).

2. Jako dowody w oparciu o które Sąd Apelacyjny przyjął za udowodnione, że podpis na wekslu pochodzi z ręki oskarżonego a tem samem, że oskarżony złożył fałszywie wskazaną mu przysięgę, powołał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku dowód z odczytanego na rozprawie apelacyjnej orzeczenie znawcy Dr. P. i dowód z porównania podpisu i pisma oskarżonego, przeprowadzony bezpośrednio przez sąd odwoławczy. Otóż kasacja w tym względzie zarzuca, że protokół rozprawy nie zawiera wzmianki o tem, by dowody te były przedmiotem rozprawy apelacyjnej, że zatem Sąd Apelacyjny oparł swe orzeczenie i to w istotnym punkcie na okolicznościach, które nie będąc na przewodzie sądowym przedstawione, nie mogły być przedmiotem oceny przez sąd, a tem samem nie mogły się stać podstawą orzeczenia sądowego, i że w ten sposób w tych warunkach wydane orzeczenie obraża zasadę wyrażoną w art. 360 kpk. Uchybienie to jest skutkiem wykładni przepisów § 1 art. 497, 492, 493 kpk. (dawne 475, 477, 481) w ten sposób, jakoby w protokóle rozprawy odwoławczej winno być uwidocznione tylko przeprowadzenie dowodów ponowionych lub w postępowaniu odwoławczem dopuszczonych, zaś uwidocznienie ujawnienia innych okoiczności (dowodów) jest zbyteczne, bo te są omówione w sprawozdaniu (art. 497 kpk.).

Zapatrywanie takie jest błędne.

W zakresie postępowania odwoławczego, a więc „w granicach apelacji" sąd odwoławczy może oprzeć swe orzeczenie tak samo jak sąd I instancji jedynie na okolicznościach ujawnionych w przewodzie (art. 489, 360 kpk.). Sprawozdanie jest ujawnieniem okoliczności tylko wtedy, gdy w jego ramach odczytano części akt, dotyczące danych okoliczności. „odczytanie odnośnych części akt w razie potrzeby", o którem mówi art. 497 kpk. jest konieczną formalnością procesową, zastępującą postępowanie dowodowe, dopuszczalną tam, gdzie bezpośredni dowód nie jest potrzebny. O tem czy formalności tej uczyniono zadość, decyduje wyłącznie protokół rozprawy (art. 238 kpk.). Protokół zawierający jedynie stwierdzenie złożenia przez referenta sprawozdania nie stwierdza, że w przewodzie ujawniono to, co sąd odwoławczy uznał za potrzebne do ujawnienia celem uzyskania podstaw orzeczenia. Sprawozdanie może być tylko krótką treścią stanu sprawy, przedstawioną subjektywnie przez referenta podczas gdy okoliczności, które są „potrzebne" (art. 497 kpk.) do oparcia na nich orzeczenia, muszą być przedstawione w swej istotnej formie i pełnej treści. Wymogiem art. 489, 497 kpk. jest więc odczytanie w przewodzie odwoławczym — bądź to przy sprawozdaniu, bądź w postępowaniu dowodowem — tych wszystkich dokumentów i protokólów, na których opiera się orzeczenie sądu odwoławczego. Brak uwidocznienia w protokóle rozprawy odwoławczej odczytania tychże jest dowodem niedopełnienia koniecznej formalnoćci procesowej.

Gdy uchybienie omówione mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż w wypadku takim oskarżony nie ma możności oświadczenia się na dowody przyjęte za podstawę wyroku (art. 515 kpk.) powoduje konieczność uchylenia wyroku bez potrzeby rozpatrywania dalszych zarzutów kasacji.

(Wyrok S. N. z dn. 10 lutego 1933 r. — Nr. II 4 K. 926/32).

40. Skarga o uchylenie orzeczenia Sądu Rozjemczego dla spraw łowieckich jest niedopuszczalna.

Nadesłał Radca Prok. Gen. Paruszewski z Poznania.

Powód domaga się uchylenia orzeczenia Sądu Rozjemczego dla spraw łowieckich. Merytorycznie odwołanie jest nieuzasadnione. Sąd odwoławczy podziela zapatrywanie sądu a quo, że powód miałby jedynie drogę odwołania a nie skargi. Art. 68 prawa łowieckiego dwukrotnie wspomina wyraźnie o odwołaniu do Sądu Okręgowego. Analogji z § 1041 pc. wysnuwać nie można, gdyż przepis ten mówi wyraźnie o skardze, art. 68 prawa łowieckiego wyraźnie o odwołaniu, o analogji można zaś mówić tylko wtedy, gdy brak wyraźnego przepisu § 1041 pc. odnosi się do orzeczeń sądów polubownych, a Sąd Rozjemczy dla spraw łowieckich ściśle takim nie jest, wynika to z przepisu art. 67 ust. 3 prawa łowieckiego, który mówi, że orzeczenie Sądu Rozjemczego, ulega wykonaniu w drodze sądowej w trybie przymusowego wykonania aktów, a wykonalność zaś orzeczeń sądów polubownych należy skarżyć. Uwzględnia się tu dawną procedurę cyw., gdy cała sprawa rozstrzygana być może tylko na tle dawnej proc. cyw. Analogji należy raczej szukać w ustawie o ochronie lokatorów, gdzie również przewidziane są Urzę-

dy Rozjemcze dla spraw najmu i odwołania do Sądu Okręgowego od orzeczeń tych Urzędów.

(Wyrok Sądu Apelacyjnego w Toruniu z dn. 8 marca 1933 r. — I. U. 1200/31).

Sprawy administracyjne.

41. Z punktu widzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej konieczne jest zezwolenie władzy ziemskiej na przewłaszczenie gruntu rolnego nawet w tych wypadkach, w których obwieszczenie Niemieckiej Rady Związkowej z dnia 15 marca 1918 r. i rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 czerwca 1919 r. wyraźnie zwalniają kontrahentów od tego obowiązku.

Na mocy umowy notarjalnej z dn. 18 października 1929 r. Marja K. sprzedała Witoldowi C. majątek Chotów — obszaru około 314 ha.

Z akt sprawy wynika, że sprzedawczyni wraz z nieletnią córką swoją Marją N. odziedziczyła po pierwszym swym mężu Jerzym N., zmarłym 13 czerwca 1920 r., majątki Chotów i Węgry, że na zasadzie działu spadkowego, dokonanego dn. 2 czerwca 1926 r. bez zwracania się o zezwolenie do władz ziemskich, Marja K. otrzymała maj. Chotów, Marja N. zaś maj. Węgry o obszarze około 402 ha, że Marja K. zapisana została w księgach gruntowych jako właścicielka dóbr Chotów, Marja N. zaś dóbr Węgry i że w skład dóbr Chotów wchodzi 288 ha roli, 13 ha łąk oraz 4 ha pastwiska.

O. U. Z. w Poznaniu decyzją z 14 maja 1930 r. odmówił zezwolenia na przewłaszczenia dóbr Chotów na rzecz Witolda C., ponieważ przez sprzedaż zostałby uszczuplony zapas ziemi na wykonanie reformy rolnej, przyczem w decyzji swej powołał się m. i. na obwieszczenie Niem. Rady Związkowej z dn. 15 marca 1918 r. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. Nr. 36), oraz art. 1 rozporządzenia Komisarjatu Nacz. Rady Ludowej z 25 czerwca 1919 r. (Tygodn. Urzęd. Nr. 27 poz. 85).

W wniesionem od powyższej decyzji odwołania Marja K. prosiła o uchylenie decyzji I instancji i udzielenie żądanego zezwolenia, twierdząc, że powoływanie się w tej decyzji na przepisy obwieszczenia Niem. Rady Związkowej pozbawione jest podstaw prawnych, gdyż nie stwarza ono podstawy do odmowy zezwolenia w wypadku uszczuplenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej.

Minister Reform Rolnych, mając m. i. na uwadze:

że przy udzielaniu zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości ziemskich w b. dzielnicy pruskiej władze ziemskie, obok obwieszczenia z dn. 13 marca 1918 r., winny mieć na względzie i ustawę z dn. 28 grudnia 1925 r. poz. 1/1926 Dz. Ust.

że spadkodawca J. N. umarł po 14 września 1919 r.

że w rozumieniu art. 6 cz. 2 ustawy z 28 grudnia 1925 r. majątki Chotów i Węgry stanowią nadal jednostkę, podział bowiem został dokonany bez zezwolenia władz ziemskich, jakkolwiek w chwili jego dokonania tj. w dn. 2 czerwca 1926 r. obowiązywały przepisy cyt. ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r.

O. U. Z. postanowił pomienioną decyzję utrzymać w mocy.

Powyższe orzeczenie zaskarżone zostało przez Marję K. do N. T. A.

Przedewszystkiem skarżąca twierdzi, że przy udzielaniu zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości ziemskich w b. zaborze pruskim władze ziemskie kierować się winny jedynie postanowieniami obwieszczenia Niemieckiej Rady Związkowej z dn. 15 marca 1918 r. (Dz. Ust. Rzeszy Nr. 123) oraz rozporządzenia Naczelnej Rady Ludowej z dn. 25 czerwca 1918 r. (Tyg. Urz. Nr. 27 poz. 85), ponieważ, po za temi przepisami, żadnych innych postanowień o obrocie ziemią, obowązujących na tym terenie, dotychczas nie wydano, w szczególności ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia poz. 1/1929 Dz. Ust. nie zawiera przepisu, któryby zmieniał lub uzupełniał pominione postanowienie z dn. 13 marca 1918 r. i 25 czerwca 1919 r.

Zapatrywania tego nie można uznać za trafne, jak to już bowiem N. T. A. niejednokrotnie, m. i. w wyroku z dn. 14 listopada 1932 r. L. Rej. 5192/32, orzekł i szczegółowo uzasadnił, swobodne rozporządzanie majątkami ziemskiemi przez właścicieli, sprowadza się z punktu widzenia obowiązującej na całym obszarze Rzeczypospolitej, a więc na terenie b. zaboru pruskiego, ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dn. 28 grudnia 1925 r. poz. 1/1926 Dz. Ust. jedynie do obszarów, wyłączonych na zasadzie art. 4 i 5 tejże ustawy, rozporządzenie zaś pozostałemi obszarami uzależnione jest od zezwolenia władz ziemskich, które baczyć winny, by przez zawierane tranzakcje nie ucierpiały cele reformy rolnej, w szczególności, by nie uległy zmniejszeniu obszary przeznaczone z mocy ustawy na ten cel. Z powyższego zaś wynika, że przy udzielaniu zezwoleń na przewłaszczenie na terenie b. zaboru pruskiego władze ziemskie, obok postanowień, zawartych w obwieszczeniu Niemieckiej, z 15 marca 1918 r. i rozporządzeniu N. R. L. z dn. 25 czerwca 1919 r. winny mieć na względzie przepisy ustawy o wykonaniu reformy rolnej i że nawet w tych wypadkach, w których obwieszczenie Niemieckiej Rady Związkowej wyraźnie zwalnia kontrahentów od obowiązku uzyskiwania zezwolenia na przewłaszczenie, zezwolenie takie jest konieczne z punktu widzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Dalsze wywody skarżącej dążą do wykazania, że skoro cz. 2 art. 6 ustawy o wykonaniu reformy rolnej głosi, iż rodzina, tylko bez ustawowo wymaganych zezwoleń podzielona co do praw majątkowych po 14 września 1919 r. uważana ma być w obliczu tej ustawy za jednostkę, to władza pozwana niesłusznie uważa za jednostkę majątki Chotów i Węgry, albowiem podział tych majątków między skarżącą i jej córką nastąpił i został uwidoczniony w księgach gruntowych zgodnie z wymaganiami obowiązujących na tym teernie postanowień, w myśl których przewłaszczenie wśród najbliższej rodziny wolne jest od obowiązku uzyskiwania zezwolenia władz, a ustawodawca, używając w cz. 2 art. 6 ustawy o wykonaniu reformy rolnej wyrażenia „bez ustawowo wymaganych zezwoleń", mógł mieć na względzie jedynie wymagania, wynikające z innych obowiązujących ustaw, nie zaś z ust. o wyk. reformy rolnej. Zarzutu nie uznał Trybunał za trafny. Podział majątków, pozostałych po zmarłym 15 czerwca 1920 r. Jerzym N., nastąpił, jak z akt wynika 2 czerwca 1926 r., a w momencie, kiedy ustawa o wykonanui reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. obowiązywała, uzyskanie więc zezwolenia na dokonanie działu, czyli na przewłaszczenie poszczególnych majątków, wchodzących w skład masy spadkowej, na imię skarżącej i jej córki, było z punktu widzenia tej ustawy, jak to już wyżej wywiedziono, nie zbędne, i to bez względu na to, czy zezwolenie na zasadzie obwieszczenia Niemieckiej Rady Związkowej było wymagane, czy nie. Skoro zaś śmierć spadkodawcy nastąpiła po 14 września 1919 r. i dział majątków, należących do masy spadkowej, został przeprowadzony fizycznie i prawnie bez wymaganego w myśl obowiązujących wówczas przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zewolenia, to nie można twierdzić, by cz. 2 art. 6 ej ustawy nie miała w danym wypadku zastosowania i by władze ziemskie niesłusznie uważały w dalszym ciągu majątki Chotów i Węgry za jednostkę z punktu widzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Jeżeli przeto władza pozwana przy tym stanie faktycznym i prawnym uznała, że przez dokonanie sprzedaży majątku Chotów na rzecz W. C. uległby zmniejszeniu zapas ziemi, przeznaczony na cele reformy rolnej, i z tego powodu zezwolenia na tę tranzakcję odmówiła, to trybunał nie mógł się dopatrzeć w takiem stanowisku władzy niezgodności z ustawą i dlatego skargę jako nieuzasadnioną, oddalił, nie wchodząc już w rozpoznanie dalszych zarzutów skargi, dotyczących niesłusznego rzekomo zapatrywania władzy, jakoby działy powyższe były parcelacją z punktu widzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej, jako nie mających, wobec wyżej przytoczonych wywodów, decydującego znaczenia w kwestji odmowy zezwolenia na przewłaszczenie.

(Wyrok N. T. A. z dn. 1. V. 1933 r. — L. rej. 9749/30).

42. Zapowiedzenie środka odwoławczego jest wyrazem woli zaskarżenia danego orzeczenia, powziętej pod jego wpływem, może przeto nastąpić dopiero po zapadnięciu tego orzeczenia, a nie przedtem (art. 225 k. p. k.).

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Sąd Najwyższy, kasacje oskarżonego pozostawia bez rozpoznania.

Wyrok S. A. w Poznaniu zapadł w tej sprawie w dniu 15 września 1932.

Od tej chwili zatem zaczął biec termin do zapowiedzenia kasacji od tego wyroku i upływał dnia 18 września 1932 r. Oskarżeni tymczasem przesłali do sądu pisma, które określają jako zapowiedź kasacji już dnia 15 września 1932, a więc jeszcze przed ogłoszeniem wyroku, co wyz samej treści wspomnianych pism (k. 43 i 50), w których jest mowa o założeniu kasacji „na wypadek zasądzenia", dalej z własnych notatek oskarżonych na tych pismach, które wskazują, że że pisma te oddano na pocztę już 12 września 1932 r., wreszcie z zarządzenia o przyjęcie kasacji (k. 68), które określa datę wpływu pism tych na 13 września 1932 r., oraz z pism Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 31 grudnia 1932 r., które również ustala datę wpływu tych pism 13 września 1932 r.

W tych warunkach należy ustalić, że oskarżeni nie zapowiedzieli kasacji w terminie zakreślonym w art. 225 kpk. Wszelkie bowiem zapowiedzenie środka odwoławczego jest wyrazem woli zaskarżenia danego orzeczenia, powziętej pod jego wpływem.

Po wzięcie tej woli nastąpić może dopiero po zapadnięciu tego orzeczenia, a nie przedtem nie można bowiem wyrazić skutecznie woli zaskorżenia orzeczenia, które, jeszcze nie istnieje, a przeto nie może być podstawą do dalszego rozwoju sytuacji procesowej, której wyrazem właśnie jest zapowiedź środka prawnego.

Z tych przyczyn pisma oskarżonych wniesionych przed zapadnięciem wyroku są bez znaczenia prawnego. Skoro zaś przyjmie się, że oskarżeni kasacji nie zapowiedzieli w terminie, to ich wywód kasacji należy pozostawić bez rozpoznania w myśl art. 484, § 2 art. 505, p. a. art. 524 kpk.

Postanowienie S. N. z dn. 19 maja 1933 — Nr. 4 K. 1128/32).

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny, Ekspedycja i prenumeraty: Stefan Dembiński, Aleje Marcinkowskiego 25, Telefon 33-05 — Konto P. K. O. Poznań 208-423.
Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.